KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600, kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA, Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 16. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dębińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC piątek dnia 29 lipca 1921 roku Nr. 167 Rok XV

Spekulacje walutowe.

Na jednem z posiedzeń ejmowych z początkiem . m. przemawiał p. Minister Skarbu w kwestjach uegulowania obrotu pieiężnego z zagranicą i wyępienia spekulacji walutoej. Między innemi p. Miister powiedział: „Pozwo sobie podać do wiadoości Wysokiego Sejmu, e Min. Skarbu, nie ustając śledzeniu nadużyć waluwych, ma obecnie zgroadzony obfity materjał owodowy przeciwko camu szeregowi zawodoych spekulantów walutoych, którzy oddani zotaną w ręce sprawiedliwośi". Podczas tego oświadzenia p, Ministra odezwa się na sali sejmowej gło: „Mamy co do tego wątliwości". Akcja bowiem, mierzająca do ucięcia łba ydrze spekulacji z walutą, inna być rozpoczęta nachmiast, na całym obszae Rzeczypospolitej, nie lko w głównych środoiskach, lecz także w miach i miasteczkach, gdzie czają po małych kanach, albo pod inną firą spekulanci od obrotów wizami zagranicznemi

Przykładu na to nie trzedaleko szukać. I w Zabiu nie lepiej się dzieje. tak zwanej czarnej giełe pisaliśmy już nieraz. ekulacją walutową zająją się bardzo często skleigalanteryjne i spożywe i uliczni „wymieniacze", ałający na niekorzyść rki polskiej zapewne nie pewnej pomocy poważjszych instytucji finanych. Nie obce też jest łowi, że w Kielcach, snowcu i Będzinie są lue (i to nietylko żydzi), rzy zajmują się wywowaluty.

Tak jest u nas, tak sagdzieindziej, albo nazorzej. Rząd powinien zaprzestać wydawania koncesji na kantory wymiany, a nawet w niektórych wypadkach dawne koncesje cofnąć. Wszelkie czarne giełdy powinny w najkrótszym czasie przestać istnieć.

Tymczasem energicznej akcji Ministerstwa Skarbu ani śladu. Akcja wprawdzie zaczęła się, ale dopiero na — papierze. Mianowicie w Dzienniku Ustaw Nr. 62, z dnia 15 bm., ukazała się ustawa, podpisana przez Marszałka i Prezydenta Ministrów, w przedmiocie udzielenia Rządowi pełnomocnictw do wydawania rozporządzeń w sprawie regulowania obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu obcemi walutami.

Ustawa ta naznacza na spekulantów szereg kar, jak: więzienie do 3 lat, grzywnę do 1000000 mk. i pozbawienie na dłuższy okres czasu prawa prowadzenia handlu.

W tym samym dzienniku ukazało się też rozporządzenie p. Ministra Skarbu w przedmiocie ograniczenia obrotów dewizami i walutami zagranicznemi.

Za tą akcją papierową musi pójść obecnie akcja realna t. j. bezwzględna walka rządu ze spekulantami walutowymi. W akcji tej powinna poprzeć rząd najsilniej zdrowa większość społeczeństwa polskiego.

G. K.

Strajki i drożyzna w przemyśle

W wywiadzie ze współpracownikiem „Kurjera Polskiego" p. minister pracy i opieki społecznej, Darowski, oświadczył m. in. co następuje:

Na czoło fali strajkowej, jaka ogarnia przemysł polski, wysuwa się strajk w przemyśle włókienniczym. Związki zawodowe robotników wystawiły żądania pod wyższenia płac zasadniczych o 120 proc., przedys kutowania i zawarcia umowy głównej, oraz poddania rewizji dotychczasowych stawek płac na podstawie wzrostu drożyzny. Agitacja komunistyczna jest i ona to doprowadziła do starć z policją grupy robotników, po bałamuconych demagogją.

Widać prawidłową organizację komunistyczną, mającą na celu wyłącznie wywołanie wstrząśnień natury politycznej.

Przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że żądania podwyższenia płac zasadniczych o 120 proc. uważają za nieuzasadnione. Walne zgromadzenie związków przemysłowych uznało, że przemysłowi polskie mu włókienniczemu uniemożliwiłoby to zupełnie wyjście na rynki wewnętrzne i przy pierwszem załamaniu się kursu walut obcych stalibyśmy się terenem zalewu towarami włókienniczemi, zagranicznemi. Przedstawiciele oświadczyli, że gotowi przystąpić do rokowań, o ile związki zreduku ją swe żądania do umożliwienia dyskusji nad niemi. Ministerstwo pracy gotowe jest pośredniczyć.

Kanclerz Wirth o swej działalności.

W rozmowie z przedstawicielem „United Press" kanclerz Rzeszy, Wirth, zakomunikował co następuje:

Mój program budżetowy jest zagrożony, bo jeżeli rząd nie uzyska nic przy pertraktacjach na Górnym Śląsku, i nie zdoła cofnąć sankcji, zmuszonym będzie podać się do dymisji. O tym stanie rzeczy poinformowałem już posła angielskiego w Berlinie; przypuszczam że sprzymierzeńcy wezmą to pod uwagę, chociaż ja nie chcę wywierać żadnej presji na ich decyzję. Stanąłem na czele Rzeszy nie dla honorów, lecz by uczciwie wypełnić ultimatum i trwam do końca na tym stanowisku. Nałożoną kontrybucję wpłacamy przed terminem, i mam nadzieję, że następny miljard zdołamy uregulować przed końcem sierpnia. Również dokładnie spełniamy warunki o rozbrojeniu; fortece wschodnie nie mają już dział, organizacje selbschützu zostały już rozwiązane, jednym słowem jesteśmy narodem bezbronnym. Naszym pragnieniem jest, ażeby Francja osiągnęła żądane rezultaty, gdyż mamy szczery zamiar żyć z nią w dobrych stosunkach sąsiedzkich; to nie są zwykłe słowa puszczone na wiatr, ale nasze uczciwe dążenia, gdyż sami rozumimy bardzo dobrze, że nieporozumienia między nami prowadzą do naruszenia wszech światowego pokoju. Leży to zarówno w interesach Francji, Ameryki i innych państw, które dążą do równowagi międzynarodowej, i stworzenia wolnych rynków pracy.

Przyszłość Sosnowca na tle rozwoju kupiectwa.

Poniżej pozwalamy sobie podzielić się z czytelnikami uwagami warszawianina p, R. Schmidta, sekr. Stow, Kupców Polskich, na temat przyszłości Sosnowca i rozwoju kupiectwa, jakie to uwagi poczynił w rozmowie z nami o stosunkach miejscowych (red.)

Dlaczego Sosnowiec, mając z górą 100,000 ludności, z dzielnicami, nie jest jednak wielkiem miastem?

Piszący te słowa jest po raz drugi w Sosnowcu i ze smutkiem stwierdza, że tak wielkie skupisko ludności, tak bogaty w inteligencję ośrodek wielkoprzemysłowy jest jednak tylko wielkim... partykularzem.

Dwa pisma codzienne, fatalne telefony, elektryczność, schludny budynek stacyjny, jedna ulica o europejskiem, jakoby, wyglądzie, „Cukiernia Warszawska" „Zacisze", kilka marnych hoteli, za nielicznymi wyjątkami, 10 samochodów osobowych... i ot, już niemal stajemy u granic kultury.

Dalej, koszarowe, szare, odrapane mury domów, pełne błota rynsztoki, brudne i odstraszające zewnętrznym wyglądem sklepy, wąskie jezdnie i chodniki z cegieł i kamieni, szosy i ulice zamiejskie — jako arterje komunikacyjne—fatalnie zabrukowane, lub niezabrukowane wcale, w lecie pełne kurzu, jesienią zaś—błota. Boczne uliczki to istne nory cuchnące i grząskie, słabo oświetlone, pełne wybojów i kałuż.

Przenieśmy się myślą przez granicę. Choćby tylko do Bytomia, czy Katowic.

I u nas mamy wielki przemysł i tam wielki przemysł i tu i tam istnieje podział na klasy społeczne. Mamy przemysłowców, kupców, urzędników fabrycznych i biurowych, robotników i td., jakich widzimy również i za kordonem. Jednakże tam panuje inny ruch, kipi inne życie, życie europejskie. Na ulicach pełno światła, sklepy ze wspaniałemi wystawami, budynki okazałe, dzwonki tramwajów elektrycznych i trąbki samochodów brzmią ciągle w uszach itd. itd.

Pomijając już wybitne cechy kultury u warstw upośledzonych ludności tj. najgorzej sytuowanych — miasta śląskie w porównaniu z nami zyskują w naszych oczach. Tłumaczy się to wieloma względami. Rozwojowi np. Katowic sprzyjała mocno ta okoliczność, że ludność Zagłębia, czyniąc tam zakupy, wiele grosza tam pozostawiła. Z drugiej strony, trzeba wziąć pod uwagę i politykę komunalną b, rządów carskich w Kongresówce.

Jednak, mimo to, widać brak jakiegoś „ogniwa w życiu społeczno-gospodarczem Sosnowca.

Tam, w Bytomiu, ten ruch wielkomiejski powoduje intensywny handel.

To kupiec górnośląski jest czynnikiem, który pobudza masę wielkomiejską do życia kipiącego tężyzną i rozgwarem. Czyż u nas brak jest tego ruchliwego, zawsze pełnego werwy życiowej kupca polskiego, któryby budził miasto ze śpiączki umysłowej i gospodarczej.

Nie! w Sosnowcu on jest, tylko podróż nowego życia odbywa... niewłaściwą klasą. Widzimy więc szereg kupców, właścicieli domów technicznych którzy, jako inżynierowie, uważają się za przedstawicieli t. zw, wolnych zawodów, bądź przemysłowców.

A przecież to tylko kupcy, sprzedający swe usługi zawodowe, bądź pośredniczący w nabywaniu i sprzedaży urządzeń i części technicznych.

Dalej widzimy szereg drobnych przemysłowców, połączonych w Z-ku polskich przemysłowców, którzy nie posiadają biur sprzedaży i zakupu, bądź komisjonerów i reprezentantów, będąc producentami i kupcami-sprzedawcami nowych wyrobów jednocześnie. To samo można powiedzieć o rzemieślnikach, zamożnych rzemieślnikach, produkujących na skład, a nawet pracownikach handlowych, noszących zawsze w tornistrze szeregowca—pracownika buławę wielkiego kupca.

I dziwna rzecz. Ci ludzie, będący kupcami, zamiast zrzeszać się pod hasłami interesów i potrzeb ogólno - kupieckich, tkwią w głębi szufladek swej „specjalności" produkcyjnej.

Życia państwowego nie można stworzyć bez organizacji państwowej, Tak samo i każda warstwa społeczna życie

swe i obronę swych interesów musi zaczynać od organizacji i zrzeszania się.

Tylko przy zetknięciu się osobników jednej warstwy, jednego zawodu (w pojęciu ogólnem) ustali się sfera wspólnych interesów i potrzeb.

Rozwój handlu rodzimego jest w bezpośrednim związku z tem zespoleniem się ludzi jednych dążeń.

Tak pojęty i zorganizowany kupiec stanie się siłą, która dzięki swej ruchliwości, inteligencji, znajomości praktycznych potrzeb gospodarczych państwa i miasta, przemówi skutecznie i do rządu i do społeczeństwa w sprawach potrzeb kulturalno — społecznych Sosnowca i obroni linję polskich interesów gospodarczych Zagłębia, organizując świadomie polski handel.

Wówczas Sosnowiec będzie mógł zapełnić się błyskotliwym zgiełkiem życia wielkomiejskiego, dzwonkami tramwajów, sygnałami trąbek automobili, itd., będzie bowiem zań przemawiać zorganizowana masa, stanowiąca elitę stanu mieszczańskiego tj. kupiectwo, drobni i średni przemysłowcy oraz rzemieślnicy.

Wejdą oni do Rady Miejskiej, by przeprowadzić inwestycje, wejdą do Sejmu, by żądać opieki dla rozwijającego się średniego i drobnego przemysłu polskiego i handlu.

Brak organizacji stanu średniego w Polsce był zawsze przyczyną słabości naszej państwowości. Jest nią i teraz. Sosnowiec musi dla dobra całej Polski iść śladem Warszawy, która się organizuje i przygotowuje do odbudowy gospodarczej całego kraju.

Kiedy po raz pierwszy bawiłem w Sosnowcu, ujrzawszy szereg kominów, poznawszy masę inteligentnych ludzi oświadczyłem, iż Sosnowiec, mo im zdaniem, jest ziemią obiecaną. Na to mi oświadczył jeden z miejscowych mieszkańców: „Tak, lecz, niestety, pod względem życia umysłowego jest... „Morzem Martwem“.

W odpowiedzi oświadczyłem: „Dobry i zdolny kupiec i z Morza Martwego może wyciągnąć esencję, czy korzyści np. asfalt...

R. J. Schmidt.
Sekret. Stow. Kupców Polskich w Warszawie.

Z Górnego Śląska.

Lloyd George nie weźmie udziału w Radzie Najwyższej

LONDYN. Reuter donosi urzędowo: Rada Najwyższa zbierze się dnia 4 sierpnia w Paryżu. Lloyd George prawdopodobnie nie będzie mógł wziąć udziału, natomiast Anglję reprezentować będą Lord Curzon i Balfour.

RZYM. Jako przedstawiciele Włoch w Radzie najwyższej wezmą udział; prezydent ministrów Bonomi i minister spraw zewnętrznych, wobec czego obrady senatu włoskiego odłożone zostaną do pierwszych dni sierpnia br.

Nic z tego nie będzie.

PARYZ. Propozycję Sir Haralda Stuarta i jego włoskiego kolegi w sprawie natychmiastowego obsadzenia niespornych terytorjów przez Niemców, względnie przez Polaków i zajęcia przez wojska międzysojusznicze jedynie tylko obwodów przemysłowych należy uważać za ostatecznie porzuconą.

Francja—Anglja a posiłki na G. Śląsk.

LONDYN. Poseł francuski w Londynie p. Saint Aulaire odbył wczoraj ponownie konferencję z Lordem Curzonem. Tematem narad była wysyłka posiłków wojskowych na Górny Śląsk. Do porozumienia dojdzie zapewne wkrótce. Rząd Angielski nie będzie nadal zwalczał zamiaru wysłania posiłków. Obecnie chodzi tylko o to, czy posiłki te mają być wysłane natychmiast, czy też należy zaczekać aż do zebrania się Rady Najwyższej.

Stanowisko żydów w sprawie Wileńskiej.

WILNO. (P. A. T.) Demokratyczny dziennik żargonowy „Unser Tug“, omawiając kwestję zwołania sejmu, kończy artykuł w ten sposób: Ludność żydowska zajmuje wobec konfliktu polsko-litewskiego bardzo wyraźne stanowisko. Bywa ona w większości wypadków źle rozumiana z powodu uporu i szowinistycznych aspiracji obu stron. Ludność żydowska jest głęboko przekonana, że siłą oręża kwestja wileńska nie zostanie trwale uregulowana. Jedynem wyjściem z tej sytuacji jest kompromis. Podstawa tego kompromisu została już wskazana. Jest to projekt Hymansa o kantonalnym ustroju dla Wileńszczyzny. Przedstawiciele partji żydowskich powinni przyjąć projekt Hymansa, jako podstawę do dyskusji i na tej zasadzie wypracować postulaty ludności żydowskiej, która narówni z litwinami i polakami, oraz pozostałemi narodowościami kraju jest zainteresowana pokojowem rozwiązaniem konfliktu

O sejm w Wilnie.

WILNO. (PAT). Delegacja ludowego zwiazku „Odrodzenia“, złożona z kilkunastu włościan, wręczyła memorjał generałowi Zeligowskiemu, prosząc o zwołanie sejmu, przyspieszenie reformy rolnej, oraz wstrzymanie eksmisji dzierżawców i parobków. Jeden z pośród włościan wzywał gorąco generała do wytrwania na stanowisku i dotrzymania obietnicy zwołania sejmu oraz przeprowadzenia do końca reformy rolnej.

Z kongresu PPS. w Łodzi.

ŁÓDŹ, (PAT). — W czwartym dniu obrad kongresu P. P. S. na porannem poufnem posiedzeniu przyjęto jednomyślnie do wiadomości sprawozdanie z całokształtu działalności centralnego komitetu wykonawczego. Następnie, po referacie posła Daszyńskiego, przyjęto jednomyślnie kompromisową listę członków Rady Naczelnej. Następnie ogromną większością głosów przyjęto rezolucję Rady Naczelnej, oświadczającą się za wystąpieniem z II-ej Międzynarodówki i nieprzystępowaniem narazie do żadnej innej, przyczem decyzję o stosunku do mających się utworzyć międzynarodówek poweźmie Rada Naczelna. Decyzja ta jednak musi być zatwierdzona przez Kongres.

TELEGRAMY.

Nadanie orderu łotewskiego wojskowym polakom.

RYGA. (Russpress) Kapituła orderu wojskowego „Łaczplesis“ w Łotwie nadała ordery: Naczelnikowi Państwa Polskiego i Naczelnemu Wodzowi, Józefowi Piłsudskiemu, Jenerałom Rydzowi-Smigłemu i hr. Szeptyckiemu — dla ich zasług osobistych, oddanych Łotwie w walkach o niepodległość Ledgalji.

Komuniści w Jugosławji.

BERLIN. (Ruspr.) „Rul“ dowiaduje się z Belgradu, że w związku z zabójstwem b. min. Draszkowicza, odbyło się specjalne posiedzenie Rady Ministrów, na którym obradowano nad kwestją przedsięwzięcia energicznych środków przeciw działalności komunistów w Jugosławji. Ułożono projekt, który będzie zaaprobowany przez zwołany parlament; jak również przedsięwzięte będą represje w stosunku do dzienników o charakterze przeciw państwowym.

Kemaliści przeciw oficerom rosyjskim.

BERLIN. (Ruspr.) Korespondent dziennika „Rul“ komunikuje z Konstantynopola, że kemaliści wzięli do niewoli w Anatolji 200 oficerów rosyjskich i oddali ich w ręce władz sowieckich; oficerów tych rozstrzelano w Sewastopolu. W Odesie zostali rozstrzelani: ataman Iskra, Koleśnik i Brabijew.

Oddziały zielonych zajęły na Krymie Ałusztę, konnica ich zjawiła się w okolicach Jałty i Symferopola. Dwa pułki czerwone przeszły na stronę oddziałów zielonych.

Rozbrojenie Niemiec.

BERLIN. (Ruspr.) Jenerał Nollet, przewodniczący międzysojuszniczej komisji kontrolującej, zakomunikował prezydentowi Briandowi, że rozbrojenie Niemiec postępuje w należytym porządku. Władze niemieckie nie czynią żadnych przeszkód. Obecnie można twierdzić, że Niemcy nie posiadają już artylerji ciężkiej.

Stronice dnia.

VII.

Kawiarnia.

Białoróżowy koloryt obnażonych biustów zlewa się, ze śnieżnymi gorsami fraków i smokingów mężczyzn.

Zamiast kelnerów usługują panie z towarzystwa.

Podają nietylko zamówione napoje, ale deser bezpłatnego uśmiechu i subtelnej podniety.

Tłok — że miejsca wolnego nie znajdzie.

Reklamowany prasą i afiszami podwieczorek na cel dobroczynny.

Wszystko wciśnięte w formę dystynkcji — wszystko o połowę droższe, a we wnętrzu przytłamiany wulkan pożogi.

Pajęczyna podniecenia oplata wszystkich.

Jarzą się światła elektryczne — sala przystrojona odświętnie.

Loże ozdobione różnokolorowemi z papieru frendzlami ze świecącymi lampjonami.

Egzotyczna dekoratywność W dużą przestrzeń kawiarni wtłoczone parę oddechów Wschodu.

Błyszczą fosforycznie oczy — przenikają wzajemnie spojrzenia wyczuć — udziela się kolejno i ciekawość i promieniują atomy pragnień i pożądań.

Krzyżują się głośne zapytania i ukryte myśli, błyszczą w świetle odkryte ramiona i dekolty, zakwitają na rżniętych, alabastrowych kameach, żywe róże rumieńca.

Tłum faluje i drży.

To głosem — to spojrzeniem — to wyczuciem — prowadzi djalog rozgwaru milczenia — zadumy i pożądania.

Gwar wzmaga się i potężnieje; ujmuje wszystkich w niewolne władztwo posiadania rozniecającego się podrażnienia.

Gorączka krwi udziela się siedzącym i tajemnie łączy wszystkich w ogniwa wspólnego łańcucha.

Czar wygrywanych melodji wsącza się w bieg myśli i sprowadza je na tory haszyszowych upojeń i fantazji.

Kobiety strojne nagością odsłoniętych wdzięków, rysowane w ruchliwej plamie przestrzeni, miękkiemi linjami kształtów, wychylają z kielichów szat, różnobarwne w tonie i modelu korony głów ozdobione hełmami bujnych upięć włosów, swawolnie, a niekarnie wymykających się z pod szerokich skrzydeł kapeluszy.

Upozowane bogactwem swego aktu siedzą nęcąco w przegubach linji, drażniące ukrytem pięknem ciała pod osłonami miękich, podatnych w fałdy materji kostjumów.

Wyczuwane w swej plastyce wzrokiem i wyobraźnią patrzących, to słuchają słodko zadumane jak niezerwane polne kwiaty wstydu — to rozognione, szaleją wyrazem oczu, ciepłem rysunku wykrojonych ust, gibkością swej talji — i szepczą płomienne symfonje rozkoszy, lub psalmy miłosnego zapamiętania.

Są aż nadto przeświadczone, iż stanowią atrakcję chwili, więc pozwalają się podziwiać, spragnione czyichś oczu — pozwalają pieścić wzrokiem, podniecać tonami melodji i treścią słów, obejmować łunami pragnień — i utulać dyskretnymi ledwo znaczącymi uściśnieniami dłoni przy pocałunku przywitania o masce należnego szacunku.

Bez reżysera, suflera, kulis odgrywa się akcja komedji, samorzutna nie dla widzów, ale dla nich samych.

Nie są jednak w stanie wstrzymać wypływającego na wierzch rysu prawdy — wewnętrznego z zadowolenia ze właśnie odnajdują się w sobie w tej godzinie dekoratywnego panneau, wojennych kadzideł hołdu i uznania praw kobiecości i ich wdzięków.

Cała siatka finezji, toczących się djalogów zespala się i podwyższa w tempie zaognień i powiązań, dostrajając do brzmiącej muzyki, coraz to szybciej przechodzącej z sentymentalnego liryzmu do nowoczesnych napięć fox trotta i innych najświeższych tańców amerykańskiego rytmu.

Ożywiając się portreciki — wychylają z ram i zlekka, dyskretnie, drgają w takt melodji.

Na podjum elastycznym krokiem artystki wskakuje śpiewaczka i wprawną ręką uderza parę silnych akordów, magnetyzuje tłum.

Bulkot pogwaru ucichł.

Popłynęła w dal lekka, frywolna piosnka kabaretowa.

Kontakt z publicznością zadzierzgnięty.

Nastrój wytworzony.

Im zwrotka silniejsza w ekspresji — tem efekt większy.

Cisza, jak toń Jeziora

Słychać formalnie bicie serc — piersi szybciej i głębiej falują—źrenice rozszerzają się i nabierają zamglonych przybysków upojenia.

Skończyła.

Runęła burza oklasków.

Panowie obserwują wrażenie na twarzach pań.

Chcieliby uchwycić z rysów chociaż jeden szczery promyk uczucia i okruch prawdy wyrazu ukrywanego na dnie charakteru, czy temperamentu.

Panie w odpowiedzi śmieją się nerwowo — lub przygryzają nieznacznie wargi, z płomieńcem w twarzy opuszczają na dół głowę, zasuwając na oczy żaluzję powiek.

Gra dochodzi do kulminacyjnego punktu.

Na dobroczynny cel puszczono licytacją amerykańską kosz szampana.

Męska maska we fraku podaje pierwszą stawkę i licytację puszcza w obieg.

Piętrzą się setki i tysiące.

Licytują się wzajem zachcianki, spojrzenia — pół słówka i nieznaczne gesty.

Kolporterzy poczty wyszukują odpowiednich numerów.

Wąski strumyk rozochocenia przelewa się w szerokie fale rzeki namiętności, ujęte brzegami konwenansów i towarzyskich form.

Zygmunt Ryckier.

Niemcy dopomogą.

BERLIN. (Ruspr.) Z kół rządowych nadchodzą wiadomości, że Niemcy przyjmą udział w międzynarodowej pomocy dla Rosji. Kierownictwo akcją ratowniczą obejmie, prawdopodobnie, Czerwony Krzyż. Niemcy mogą ofiarować medykamenty, co się zaś tyczy żywności, to przyszłoby im to z wielką trudnością.

„Walka" z głodem.

RYGA, (Russpress). Rada komisarzy ludowych wydała dekret zabraniający ludności z gubernjai dotkniętych nieurodzajem przesiedlenia się do Moskwy. Oddziały czerezwyczajki wysłane zostały do tych gubernji dla zaprowadzenia ładu i porządku, gdyż ludność tamtejsza szturmem zdobywa pociągi. Jednocześnie odłożona została do dnia 15 września sesja centralnego komitetu wykonawczego, a członkowie jego wyjechali na prowincję, aże by dopomódz w zbieraniu podatków w naturze.

Ruś Przykarpacka.

PRAGA, (Russpress) — „Lidove Noviny" komunikują, że obecnie na Rusi Przykarpackiej pracuje 17 partji politycznych, które walczą zawzięcie pomiędzy sobą. Oprócz tego prowadzi się tam walka narodowa i religijna. Ruś Przykarpacka posiada 602,522 mieszkańców, a z pośród nich jest 78 proc. analfabetów.

Sprawa o szpiegostwo.

GENEWA, (Russpress). Zostało ukończone śledztwo w sprawie rosyjskiego poddanego — polaka — hr. Tylińskiego, który żądał od Japonji zapłacenia 300 miljonów franków, jako wynagrodzenia za usługi szpiegowskie w czasie wojny rosyjsko japońskiej.

Tabor kolejowy dla Gdańska.

GDANSK. (P. A. T.) Międzysojusznicza komisja podziału niemieckiego taboru kolejowego w Berlinie ustaliła na jednem z ostatnich posiedzeń ilość wagonów i lokomotyw, przeznaczonych dla obszaru w. m. Gdańska. W myśl tej decyzji wolne miasto otrzymuje 116 lokomotyw, 172 wagony osobowe. 35 wagonów pakunkowych i 1950 — towarowych, oraz 2 wagony elektryczne.

Nieporozumienia w partji komunistów francuskich

PARYZ. (Ruspr.) W Lille odbył się w tych dniach pierwszy kongres komunistów francuskich, na którym wysłuchane było sprawozdanie delegatów, którzy byli na zjeździe III Międzynarodówki w Moskwie. Większość komunistów wyraziła niezadowolenie z takiego stanowiska, jakie zajęli w Moskwie towarzysze delegaci, zarzucając im za wielką uległość do żądań bolszewików.

Francuskie dzienniki socjalistyczne przypuszczają,że w partji nastąpi rozłam na komunistów „reformistów" i „rewolucjonistów", pierwsi będą zbliżeni do rosyjskich lewych es. — erów, a drudzy będą "super-komunistami".

Zamknięcie dziennika.

WILNO (Russpress) Na zasadzie postanowienia tymczasowej komisji rządz. Litwy Srodkowej zamknięty został dziennik „Glos Ludu".

Uwolnienie redaktora.

WILNO (Russpress) Uwolniony został na zasadzie amnestji redaktor dziennika biura centralnego związków zawodowych „Pochodnia" Griszyn.

Wycieczka studentów Polaków do Finlanji.

RYGA (Russpress) W drodze do Finlandji zatrzymała się tu delegacja studentów Politechniki warszawskiej w liczbie 25-iu; cel podróży dokladnie sze zbadania Finlandji.

Odpowiedź Hauptmana.

BERLIN (Russpress) Gerhard Hauptman dał odpowiedź na wezwanie Gorkjie, że cały świat cywilizowany pośpieszy z pomocą głodnej Rosji; i Niemcy również wezmą udział w tej zbiórce.

Pomoc dla Rosji.

BERLIN (Russpres) Z Wiadnia komunikują, że zbiórka na głodnych w Rosji sowieckiej wyniosła 800000 kor.

Sprawa niemieckich czerwonogwardzistów.

FRANKFURT (Russpress) Wczoraj rozpoczął się proces przeciwko komunistom, którzy w marcu br. zaciągnęli w szeregi armji czerwonej się w Zagłębiu Rahry.

Odsłonięcie pomnika króla Edwarda VII.

LONDYN (Russpres) W Londynie nastapiło odsłonięcie pomnika króla Edwarda VII-go. Podczas uroczystości przemawiał król Jerzy dowądząc że zawdzięczając polityce ojca Anglja nie była odosobniona w chwili rozpoczecia wielkiej wojny, i niebezpieczeństwo dało dowód, że Anglja jest w ścisłej przyjaźni z dawnymi swymi wrogami.

Badania na Ukrainie.

RYGA (Russpress) Dzienniki sowieckie komunikują, że delegaci III-ej Międzynarodówki zdecydowali się wyjechać na Ukrainę dla dokladnegopoznania stanu wewnętrznego i rządów sowieckich na Ukrainie.

Działalność Związku miast.

BERLIN (Russpress) Berliński oddział Związku miast i Ziemstw zadecydował na ogólnym zebraniu natychmiastowy wyjazd do Rosji dla niesienia pomocy wymierającej ludności pod egidą Czerwonego Krzyża, zupełnie apolitycznie i niezależnie od władzy sowietów.

Zagadkowy napad.

BERLIN (Russpress) Do mieszkania pułk. Freiberga, przedstawiciela dowodcy wojsk syberyjskich, Siemionowa, wtargnęła banda złoczyńców, która zrabowała papiery, notatki i korespodencję; zwraca na siebie uwagę fakt, że pieniądze i klejnoty zostały nietknięte. Istnieje przypuszczanie, że napad ma związek z protestem przedstawiciela sowietów, Koppa, przeciwko działalności pułk. Freiberga na gruncie berlińskim.

Konferencja ekonomiczna łotewsko-niemiecka.

RYGA (Russpress) W ministerstwie spraw zagranicz. rozpoczął się szereg posiedzeń łotewsko - niemieckiej komisji ekonomicznej. Prezydent ministrów Mejerowicz podkreślił konieczność porozumienia Łotwy z Niemcami. Zorganizowano trzy podkomisje: ekonomiczną prawną i komunikacyjną.

Nowa międzynarodówka.

RYGA (Russpress) Z Moskwy komunikują, że przedstawiciele robotników budowlanych Rosji, Holandji, Hiszpanji, Polski i Bułgarji zorganizowali nowy związek międzynarodowy robotników - budowlanych, gdyż ich zdaniem, egzystujący Związek Hamburski nie odpowiada należycie zadaniom. Utworzono tymczasowe biuro organizacyjne, które ma na celu nawiązanie stosunków z robotnikami budowlanymi wszystkich państw.

Milukow opuszcza partję K. D.

BERLIN (Russpress) „Rul" komunikuje, że leader partji K. D. Milukow, wraz ze swymi przyjacielami politycznemi, wyszedł z partji kadetów. Na prośby dawnych towarzyszy partyjnych nie opuszczania szeregów partji, odpowiedział, że nie opuszcza on partji, a tylko wychodzi z grupy paryskiej.

Przez telegraf.

— Ministrem b. dzielnicy pruskiej mianowany został p. Trzciński (Klub Mieszczański)

— Rada ministrów na posiedzeniu w dn. 26-go b. m, po przeprowadzeniu szczegółowych obrad, przyjęła złożony przez ministra spraw wewnętrznych projekt ordynacji wyborczej do sejmu, poczem rozpatrzyła i przyjęła projekt ordynacji wyborczej do senatu.

— Od soboty rozpoczną się ferje letnie Sejmu, które trwać będą do połowy września.

— W środę odbyła się w Łodzi ponowna konferencja delegatów od robotników i reprezentantów przemysłowców (po 8 miu z każdej strony). Istnieje nadzieja likwidacji strajku.

— Na skutek interwencji posłów i delegatów związków zawodowych, wojsko zostało z szeregu fabryk wycofane.

— Oprócz strejku w przemyśle włókienniczym i papiernicy żądają 80 proc. podwyżki

— Pracownicy sądowi celem zaakcentowania nagłości swych postulatów urządzili jednodniowy strejk demonstracyjny. Rząd uznał ich żądania.

— W Berlinie zmarł leader centrowców, członek reichstagu Frimborn.

— Rozpoczęła się powietrzna komunikacja pocztowa między Niemcami. Gdańskiem, a Litwą.

— W min. aprowizacji odbędzie się posiedzenie w sprawie podziału kredytu państwowego na podniesienie rolnictwa w wysokości 2 miljerdów mkp. pomiędzy producentów, konsumentów i przetwórców ziemiopłodów

— Strajk robotników miejskich w Warszawie zlikwidowany, zarządy i dyrekcje zakł. użyt. publ. dały robotnikom 30 proc. podwyżkę prócz 13 i 18 setnych urzędu statystycznego.

— Rumuńska policja aresztowała szereg teroryatów, którzy podminowali tor kolejowy, aby wysadzić w powietrze pociąg, którym król miał się udać do Francji.

O sanację stosunków sanitarnych Zagłębia.

Pisaliśmy już o tem, że szpital dla chorych na choroby płciowe w Będzinie, posiadając zaledwie 80 miejsc (?) stosownie do łask uchwały Sejmikr, nie przyjmuje tych licznych rzesz chorych, jakie codziennie niemal kierowane są do szpitala.

Władze odpowiednie mało widocznie troszczą się o poprawę stosunków zdrowotnych w miastach powiatu, kiedy w sposób wprost lekceważący traktują sobie sprawę oczyszczenia miast z chorych kobiet i nie przeciwdziałają tajnemu nierządowi, który coraz więcej się szerzy.

Czy ta tolerancja ma na celu wprowadzenia u na stosunków á la w Rosji sowieckiej?...

Chyba o to naszym władzom nie chodzi?

- A jednak czas już zwrócić uwagę na gangrenę fizyczną i moralną; jaka sączyć się zaczyna w umysły, dusze i ciała mieszkańców.

Nie chodzi nam o to, by władze ujęły rząd dusz w swe ręce, ale nie pozwalajcie, by rak zarazy i zniszczenia cielesnego toczył ciało ludności, którą ochroniać macie.

Pod względem sanitarnym miasta Zagłębia zawsze pozostawiały wiele do życzenia Dziś, jednak, kiedy władze miejskie, organy samorządowe i policja wykazały wiele energji na wielu polach — nie wolno im stanąć bezczynnie wobec zarazy, jaką niosą w organizm społeczny choroby weneryczne.

I dlatego mało jest wydać odezwę, trzeba czynnie stanąć w obronie zdrowia mieszkańców przez usuwanie z miast chorych, opiekowanie się nimi, a nie puszczanie ich w świat z chorabami groźnemi dla społeczeństwa.

Organy, powołane do usuwania chorych z miasta są bezsilne wobec nie przyjmowania chorych do szpitala i wobec faktu, że wysiedlone z Zagłębia osoby chore powracają znów do miast naszych oddając się, mimo choroby; nierządowi.

Przykro nam o tych sprawach pisać tak często, jednak piszemy z obowiązku i apelujemy do Ministerstwa Zdrowia Publicznego, aby wreszcie poczyniło kroki, celem sanacji tych stosunków wysoce anormalnych.

Mówią w Sosnowcu...

„..że istnieje tu od dłuższego czasu spółka handlowo-eksportowa, zajmująca się dostawami na grubą skalę „towaru z ogonkami" na G. Śląsk.

Spółka ta, pod firmą „K. E. D.", robi interesy z „dobrą wolą" zyskania jaknajwiększej fortuny, aby przy jej pomocy osiąść „spokojnie" np. w... Zopotach, gdzie jeden ze wspólników zamierza pono nabyć tam tejsze zakłady kąpielowe, jeżeli nie staną mu na przeszkodzie jakieś nieprzewidziane z góry wypadki. Obawiać się ich jednak nie należy, bo „spokój i dobra wola" panują nad nerwami, o czem świadczą dyskretne, dobrze obmyślane kolacyjki w... dobranem towarzystwie.

Że tam na tych kolacyjkach wyrwie się czasem komuś, mimo „dobrej woli", niebaczne słówko o „spojeniu kogoś jak szewca" — to o tem tylko wiedzą niektórzy...

Mówią też w Sosnowcu; że na skutek charakterystyki, podanej przez Detektywa co do pewnego „działacza" z okrągłym brzuszkiem i o karmazynowej twarzy, niektórzy mieszkańcy upatrują tego „działacza" w wielu sosnowieckich obywatelach o podobnym wyglądzie.

Na chlubę jednak Sosnowca, tym razem zapewnić mog[...] podejrzliwych, że była tu mo[...] wa, na ten raz, o „działaczu" [...] innego miasta...

O „działaczach" podobnego typu z Sosnowca, powie przy okazji

Detektyw.

Z procederu trafikowego

Jeden z naszych czytelni[...] ków pisze: Niedawno w pi[...] mach była pomyślna wzmianka[...] iż dochód z podatku tytuniowego[...] w ostatnim czasie wzmógł się[...] I słusznie rząd rosyjski budże[...] swój opierał głównie na opł[...] tach akcyzowych i monopolo[...] wych, z których wpływało m[...] sę złota z Kongresówki do k[...] sy Petersburgu. Niech wi[...] dzisiaj zasilają one rodzinn[...] skarb. Tylko nie można zroz[...] mieć i niewiadomo, czemu [...] przypisać, że w wielu bard[...] sklepach w Dabrowie odbyw[...] się notoryczna sprzedaż papi[...] rosów bez banderali, fabrykac[...] domowej, przeważnie z Będzi[...] przez pejsatych dostarczany[...] choć co prawda fabrykacją [...] sprzedażą (potajemną) papier[...] sów trudnią się tutaj nie p[...] saci, lecz naprzykład jeden p[...] z ul. Sienkiewicza, mający c[...] nawet wspólnego z publicysty[...] i drugi gruby (ze względu na t[...] szę) urzędnik Huty Bankowej. [...] dwaj ostatni najwięcej zasług[...] ją na potępienie, gdyż mają [...] ręku właściwy sposób zarobk[...] wania i są uposażeni dobr[...] Odnośne organy, powołane [...] tępienia tego rodzaju nadyż[...] widocznie udają ślepych i to[...] rują zło. O ile jednak będ[...] ono trwać tak dalej, znajdzie [...] ktoś co prześle wyżazym w[...] dzom imienny wykaz nieleg[...] nych trafikantów, a wtenczas [...] nowie z kontroli dowiedzą się [...] to dzielnie kontrolują.

Obserwator

KRONIKA.

Z dnia na dzień.

ydło staniało — mięso drożeje,
ąka staniała — chleb rośnie w cenie,
wolnego handlu paskarz się śmieje.
onsument stale ma utrapienie...
roducent tworzy zrzeszenia, spółki,
zeźnik czy piekarz śrubują ceny,
rzed sklepikami ogonki, sceny,
łótnie o mięso, chleb czy pospółki...
ziwne, że u nas handel bez bata
koś się słabiej w Polsce rozwija,
handlarzu polskim dusza rogata,
do obroży przywykła szyja...
iast w konkurencji energję tracić,
żdy ją z kupców na pasek traci
obdzierając swoich współbraci,
ciałby się w dwa dni na tem wzbogacić..

Es.

— Sprostowanie ku uwaze Sz. Czytelników. Do wczoiejszego artykułu pt. „Życie po ycane na gruncie Zagłębia", kradły się następujące błędy, edostrzeżone w korekcie, któ, niestety, zmieniają sens ar kułu. Oto one: W wierszu -ym, od góry, zamiast: „Ko- Zjednoczenia Narodowo-Luwego, którego twórcą jest . Kożuchowski" powinno ć: „Koło Związku Ludowoarodowego, którego twórcą t dr. Kożuchowski". Zda: „Pono niema ludzi"... powinbrzmieć: „W Zjednoczeniu rodowo-Ludowem, pono nieludzi"... i td., w pierwszym wiem wypadku mowa jest o ku Ludowo-Narodowym, w drugim zaś o Zjednoczeniu rodowo-Ludowem, co niniejym prostujemy.

— Z parafji czeladzkiej. zed kilku tygodniami odbyłw w tutejszym kościele pafjalnym prymicje byłealumna sandomierskiego, Spyrzyńskiego, rodzice któo nie doczekali się szczęśligo dnia wyświęcenia na kana swego syna, gdyż przed oma dniami, prawie jednośnie, zmarli. Na mszy św. tej, prawionej przy licznej asyś, miało miejsce też i błogowieństwo kapłańskie. Przed oma niedzielami miejscowy boszcz ks. Urbański, po odwieniu przepisanych obrzęw, przyjął na łono katolicyzmu ego prawosławnego, zamieszego na kolonji Piaski. Drupodobny akt dwuch osób, nież prawosławnych, odbęsię w najbliższą niedzielę.

— Instytut handlowo-naukowy w Sosnowcu. Dowiaduy się, że z początkiem wrze br. ma powstać w naszem ście, dzięki inicjatywie pry nego towarzystwa, z p. D-r. ilem Stankiewiczem i p. janem Zamojskim, b. Dyrekm Szkoły Handlowej, na cze Instytut Handlowy, zakład nauk handlowych, zatwierny przez Ministerstwo Ośw. aniem Instytutu będzie wyrzyć wielki zastęp osób han wo wykształconych, któreby stały zawodowo rozwijająu się handlowi i przemysło Instytut powstały będzie jed ześnie męskim i żeńskim, bez lędu na wiek i wyznanie.— ócz kierunku handlowego bę on mieć charakter ogólnie łcący. Pomyślny jednak wój tego zakładu utyka z racji u lokalu. Należy się jednak dziewać, że Zarząd miasta, miając doniosłe znaczenie dlowe powyższej instytucji, iąże kwestję lokalu w jakrótszym czasie. Po zasiągu bliższych informacji, poy szczegóły w tej sprawie.

— Rektorat Politechniki Warszawskiej ogłasza niniejszem konkurs 1) na wykładającego (względnie na profesora) Miernictwa na tworzącym się Wydziale Mierniczym, 2) na kierownika Kreśleń na tymże wydziale. Zgłoszenia zaopatrzone w życiorys i prace naukowe, należy składać najpóźniej do 10 września rb. w Rektoracie Politechniki Jednocześnie Dziekan Wydziału Mechan. Politechniki zawiadamia, że na wydziale mechanicznym Politechniki Warszawskiej są do obsadzenia następujące docentury: 1) Walcownictwo i Kuźnictwo, 2) Młynarstwo, 3) Cementownictwo, 4) Papiernictwo, 5) Cukrownictwo. Zgłoszenia wraz z curriculum vitae oraz pracami naukowemi należy nadsyłać przed 1 październikiem na ręce dziekana Wydziału mechanicznego. Dalej na wydziale mechanicznym Politechniki Warszawskiej wakują następujące katedry zwyczajne: 1) Części maszyny, 2) Dźwignic, 3) Zasad organizacji pracy i przedsiębiorstw przemysłowych, 4) Technologji włókien, 5) Budowy lokomotyw (budowa parowozów i lokomotyw elektrycznych oraz maszyn i urządzeń kolejowych). Zgłoszenia wraz z curriculum vitae oraz pracami naukowemi należy nadsyłać przed 15 października rb. na ręce dziekana Wydziału mechanicznego.

— Wycieczka D. L. z Saturna do Warszawy. W dniach 24 i 26 bm. zwiedzała Warszawę i Wilanów wycieczka Domu Ludowego z Saturna, w liczbie 44 osób, z pp. Kowalskim Władysławem i Pieczyńskiem Janem na czele. Przewodnikiem był student politechniki Józef Pieczyński. Po zwiedzeniu najciekawszych miejsc i zabytków wycieczka udała się z hołdem do Belwederu, gdzie łaskawie została przyjęta przez Naczelnika Państwa i zaszczycona rozmową. W darze ofiarowała wycieczka Naczelnikowi grupę, wykonaną z węgla i przedstawiającą górnika z lampą i kilofem obok wózka z węglem — dzieło robotnika z Saturna samouka rzeźbiarza p. Zawodnego. Rozmowa z Naczelnikiem Państwa zrobiła na wycieczce wrażenie niezapomniane.

— Odroczenie Kursu. Zapowiedziany na czas od 1 do 20 sierpnia br. Kurs społeczny, urządzany przez Centralę chrześć. Związków zawodowych w Krakowie, odbędzie się dopiero w czasie od 10 do 31 października.

— W sprawie locum dla Pow. Kasy Skarbowej. Jak się dowiadujemy, wkrótce Kasa Skarbowa przeniesiona ma być z powrotem z Sosnowca do Będzina. Powodem tego ma być niewygoda przy załatwianiu formalności podatkowych, związanych z uiszczaniem opłat na rzecz skarbu, co pociąga za sobą ciągłą jazdę z Będzina do Sosnowca i odwrotnie. Sądzimy jednak, że na razie, lepiejby było ulokować np. Sąd Okręgowy w gmachu rządowym w Będzinie, który zajmuje dziś Starostwo; zaś to ostatnie należałoby przenieść do Sosnowca, lokując go w pałacu Schöna, zaś Kasa Skarbowa pozostaćby mogła na miejscu w Sosnowcu. Pożądanemby było, by w tej sprawie wypowiedzieli się pp. przemysłowcy, kupcy i wogóle ludność zainteresowana. Przy tej zmianie pozostałby również do dyspozycji odpowiednich władz i lokal Sądu Okręgowego.

Popierajmy przemysł i handel krajowy!

— Żandarmerja wojskowa, która energicznie współdziała ze służbą bezpieczeństwa w mieście, a przybyła do nas z Łukowa, zasługuje na to, by wyrazić jej uznanie za pracę. Bo też w wielu wypadkach żandarmerja ta okazała nieocenione usługi miejscowym organom bezpieczeństwa i władzom, tropiącym kradzieże, rozboje i potajemny nierząd. Świadczy to, że nie tylko służba frontowa ale i garnizonowa jest wykonywana przez żandarmerję solidnie.

— Pożary w mieście i okolicy. Onegdaj, około godz. 1-ej pp., od iskier z komina zapalił się dach nad mieszkaniem szczytowem domu sukcesorów Malinowskiego, przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Dęblińskiej. Ogień w porę i w zarodku stłumiono. W tymże dniu o godz. 11 m. 45 w nocy wybuchł pożar w posesji Szczepana Wójcika przy ul. Żabiej Nr. 7. Zapaliły się mianowicie komórki, jak należy przypuszczać, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Jednocześnie komunikują nam o licznych wypadkach pożarów z różnych miejscowości Zagłębia.

DROBNE OGŁOSZENIA

Wilczki
2 szczenięta czystej rasy do sprzedania. Wiadomość Sielce Wronia 6. 278

Do sprzedania
fuzja kaliber 12. Wiadomość w administracji Kurjera Zagłębia. 279—3

Fortepian
krótki czarny, szafa, łóżka, otomana, tremo, oraz inne rzeczy tanio sprzedam. Dęblińska 11 prawa oficyna parter. 285.

Jadąc
z Olkusza do Będzina zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Będzinie na imię Icek Firszt i 8-em tysięcy marek Znalazcę uprasza się o zwrot karty do Filji Kurjera w Będzinie, a pieniądze prosze zatrzymać 287.

Znaleziono
przy ulicy 3-go Maja drobną kwotę pieniężną odebrać można w Kurjerze 292—2

Skradziono
2 kwity Banku Handlowego w Częstochowie na sumę 105 tysięcy i na 66 tysięcy mk. na imię Marji Porczyńskiej Kwity są nieważne i zastrzeżenie w Banku poczynione 290

Fortepjan
krótki koncertowy do sprzedania 3-go Maja 20 m. 5. 300

Zgubiono
kontrolkę chlebową Nr. 6822 wydaną przez Magistrat m. Sosnowca na imię Borach Gielcesz. 299

W Olkuszu
do sprzedania dom piętrowy z oficyną, ogrodem w śródmieściu o 30 ubikacjach zkanalizowany nowy z wolnem mieszkaniem o 6 ubikacjach na parterze za przystępną cenę. Zgłoszenia do Mieczysława Opatowieckiego pomocnika Notarjusza w Olkuszu 302

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Stacherski